Księga Rodzaju

Rozdział 28

**1**. Zatem Ic'hak wezwał Jakóba, pobłogosławił go oraz mu przykazał, mówiąc do niego: Nie pojmiesz żony spośród córek Kanaanu. **2**. Powstań i idź do Paddan–Aram, do domu Betuela, ojca twojej matki, i stamtąd pojmij sobie żonę, spośród córek Labana, brata twojej matki. **3**. A Wszechpotężny Bóg niechaj ci błogosławi, rozpleni cię i rozmnoży, by powstało dla ciebie zgromadzenie ludów. **4**. Niech ci da błogosławieństwo Abrahama, tobie oraz z tobą twojemu potomstwu, abyś posiadł ziemię twojego pobytu, którą Bóg oddał Abrahamowi. **5**. Ic'hak także wyprawił Jakóba; więc poszedł do Paddan–Aram, do Labana, syna Aramejczyka Betuela, brata Ribki, matki Jakóba i Esawa. **6**. Lecz Esaw widział, że Ic'hak pobłogosławił Jakóba i że wysłał go do Paddan–Aram, by stamtąd pojął sobie żonę, oraz że gdy go pobłogosławił, przykazał mu, mówiąc: Nie pojmiesz żony spośród córek Kanaanu. **7**. Także, że Jakób usłuchał swojego ojca i swą matkę, i poszedł do Paddan–Aram. **8**. Esaw widział też, że córki Kanaanu nie mają upodobania w oczach jego ojca Ic'haka. **9**. Lecz Esaw poszedł do rodziny Iszmaela i oprócz swoich żon, pojął sobie za żonę Machalatę, córkę Iszmaela, syna Abrahama, siostrę Nebajota. **10**. Zaś Jakób wyruszył z Beer–Szeba i udał się do Haranu. **11**. Natrafił też na pewne miejsce oraz tam przenocował, ponieważ słońce już zaszło. Wziął jeden z kamieni tego miejsca, umieścił go pod głową i położył się na tym miejscu. **12**. I śniło mu się że oto na ziemi została postawiona drabina, a jej wierzch sięgał niebios; i oto wchodzą oraz schodzą po niej aniołowie Boga. **13**. Oto stanął też przy nim WIEKUISTY i powiedział: Ja jestem WIEKUISTY, Bóg twojego przodka Abrahama, Bóg Ic'haka. Ziemię na której leżysz, oddam ją tobie oraz twojemu potomstwu. **14**. A twoje potomstwo będzie jak proch ziemi; rozprzestrzenisz się ku zachodowi, ku wschodowi, ku północy i ku południu; także w tobie i w twym potomstwie będą błogosławione wszystkie plemiona ziemi. **15**. A oto Ja jestem z tobą; będę cię strzegł gdziekolwiek pójdziesz i przywrócę cię do tej ziemi; ponieważ cię nie opuszczę, aż spełnię to, co ci przyrzekłem. **16**. Zaś Jakób przebudził się ze swojego snu i powiedział: Zaprawdę, na tym miejscu jest WIEKUISTY, a ja tego nie wiedziałem. **17**. Przestraszył się i powiedział: Jakie groźne jest to miejsce. To nic innego, tylko dom Boga; to brama niebios. **18**. I Jakób wstał rano oraz wziął kamień, który położył pod głowę, i postawił go jako pomnik, i rozlał na jego wierzchu olej. **19**. Zaś imię tego miejsca nazwał Bet–El; chociaż przedtem imię tego miasta było Luz. **20**. Jakób także ślubował ślub i powiedział: Jeśli Bóg będzie ze mną będzie mnie strzegł na tej drodze, którą idę oraz da mi na pokarm chleb, suknię na odzienie, **21**. i w pokoju powrócę do domu mojego ojca to WIEKUISTY będzie moim Bogiem. **22**. A ten kamień, który postawiłem jako pomnik, będzie Domem Boga; i z wszystkiego co mi dasz, zaofiaruję Ci dziesięcinę.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012